

VII Piątek okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (Mk 10,1-12): Wybrał się stamtąd i przyszedł w granice Judei i Zajordania. Tymu znowu przyszedł do Niego i znowu je nauczał, jak miał zwyczaj. Przystąpili do Niego faryzeusze i chcąc Go wystawić na próbę, pytali Go, czy wolno małżonki oddać męża. Odpowiadając zapytał ich: «Co wam nakazał Mojżesz?» Oni rzekli: «Mojżesz pozwolił napisać list rozwodowy i oddać».

Wówczas Jezus rzekł do nich: «Przez wzgląd na zatwardziałość serc waszych napisałem wam to przykazanie. Lecz na początku stworzenia Bóg stworzył ich jako mężczyzn i kobiet: dlatego opuści człowiek ojca swego i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem. A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało. Co więc Bóg złączył, tego człowiek niech nie rozdziela!».

W domu uczniowie raz jeszcze pytali Go o to. Powiedziały im: «Kto oddał żonę swoją, a bierze inną, popełnia cudzołóstwo względem niej. I jeżeli ona opuści swego męża, a wyjdzie za innego, popełnia cudzołóstwo».

«Nauczaj, jak miał zwyczaj»

Rev. D. Miquel VENQUE i To
(Solsona, Lleida, Hiszpania)

Dzisiaj, Panie, chciałbym się chwilę pomodlić, aby podziękować Ci za nauki. Nauczaj mnie z autorytetem i robisz to zawsze, kiedy Ci na to pozwalaliśmy, nie przepuścisz żadnej okazji: oczywiście! rozumiem, Panie, Twoim podstawowym zadaniem było przekazać Słowo Ojca. I to robisz.

—Dziś “zawieszony” w internecie mówi Ci: Mów do mnie, chcę oddać Ci chwilę modlitwy jako wierny uczeń. Po pierwsze, chciałbym prosić Ci o zdolność

nauczenia się tego co uczysz, a po drugie, wiesz jak tego nauczysz. Przyznaj, że bardzo łatwo jest wpaść w błąd i przypisać Ci słowa, których nie powiedziałeś, i zuchwale próbować być powiedziałem, co mnie się podoba. Przyznaj, że może jestem bardziej zatwardziały niż tamci słuchacze.

—Znam Twój Ewangelij, Magisterium Kościoła, Katechizm, i pamiętam słowa Jana Pawła II z Listu do rodzin: «program utylitaryzmu, związany z indywidualistycznie zaprogramowaną wolnością — wolnością bez odpowiedzialności — jest antytezą miłości». Panie, zam moje serce chętnie utylitarnego szczucia i wprowadź mnie do Twojej boskiej prawdy, której tak potrzebuję.

—Z tej perspektywy, jak ze szczytu kalenicy, rozumiem kiedy mówisz, że miłość mażeńska jest definitywna, że cudzoóstwo — oprócz bycia grzechem jak wszelkie inne poważne wykroczenie wobec Ciebie, Pana życia i Miłości — to błędna droga do szczucia: «Kto oddał swój, a bierze inny, popełnia cudzoóstwo względem niej» (Mk 10,11).

—Pamiętam młodego człowieka, który mówi: «Mossèn grzech dużo obiecuje, nie daje, i kradnie wszystko». Niech mi dane jest Ci zrozumienie, dobry Jezusie, i wiesz jak to wytłumaczyć: To, co Ty zrobisz, człowiek nie może rozdzielić (por. Mk 10,09). Daleko stąd, z dala od Twoich dróg, nie znajdę prawdziwego szczucia. Jezu, naucz mnie jeszcze raz!

Dziękuję, Jezu, mam twarde serce, ale wiem, że masz rację.

Myśli na dzisiejszą Ewangelię

-

«W ten sposób przekonuje żydów, że nie powinni wyrzekać się swymi słowami Mojżesza, kiedy oni wierzyli, że odrzucając je, postępują zgodnie z jego prawem. W ten sam sposób i przez to samo świadectwo Chrystusa wiemy, że to Bóg stworzył i zjednoczył mężczyzn i kobiety» (w. Augustyn)

-

«Jedną z największych usług, jakie my chrześcijanie możemy wyświadczyć naszym bliźnim, jest dawanie im naszego spokojnego i mocnego świadectwa o rodzinie opartej na małżeństwie mężczyzny i kobiety, chronić je i wspierać, ponieważ jest to niezwykle ważne dla teraźniejszości i przyszłości ludzkości» (Benedykt XVI)

•

«Niemoralny charakter rozwodu wynika z nieporządku, jaki wprowadza on w komórki rodzinne i w społeczeństwo. Nieporządek ten pociąga za sobą poważne szkody: dla porzuconego współmałżonka, dla dzieci, które doznały wstrząsu z powodu rozejścia się rodziców, często starających się pozyskać ich względy, oraz z uwagi na zły przykład, który czyni z niego prawdziwy plaga społeczną» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 2385)